

KURJER LITEWSKI

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał III-ci i półrocze II-ie 1913 r.

KONIAK SZUSTOWA

zostały zakwalifikowane wedle art. 354 i 362 ustawy karnej.

— **Brudna piekarnia.** Właściciel piekarni turkcejskiej przy ul. Ostrobramskiej, Mustafa Medczew, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za brudy w sklepie i w piekarni.

— **Niecedowane mięso.** W jatkach chrześcijańskich ujawniono sprzedaż niecedowanego mięsa. Do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali rzemieślnicy: Uziłło, Szumkiewicz i Sporewicz.

— **Brudne podwórza.** Za utrzymanie podwórza w stanie anty-sanitarnym sędzia pokoju 4 rewiru skazał na 15 rb. właścicieli domów: Stanisława Zakrzewskiego, Szlome Wajnsztejna i A. R. Znoza.

— **O pomoc dla ucznia.** Proszono nas o przypomnienie czytelnikom naszym zdolnego ucznia P. A. Jako rekonwalescent po powrocie z kuracji potrzebuje środków na spędzenie wakacji na wsi i na dalsze kształcenie się.

— **Olary przyjmują Administracja dla P. A.**

— **Wzorowa jadtodajnia.** Prezes miejskiego kuratorium nad biednymi, p. A. Jankowski, powziął nader szlachetną myśl utworzenia w jednej z ruchliwych dzielnic miasta taniej garkuchni, mającej za zadanie dostarczanie zdrowych potraw za niską cenę. Miałoby to być dawną już odczuwaną potrzebę zdrowej i dobrze zorganizowanej jadtodajni, gdyż zbyt wygórowane ceny restauracyjne nie są dla wszystkich dostępne. Do prowadzenia tego zakładu mają być zaangażowane osoby wykwalifikowane w tym fachu. Pod ich kierownictwem służyłaby 5-letni Zytka mająca kształcić fachowo, zarówno w przygotowywaniu potraw jak i w usługach. Otworzenie zakładu projektowane jest w jesieni.

— **WYPADKI.**

— **Utonięcie.** Wczoraj podczas kąpiel u-tonął w Wilży 14-letni Jerzy Sakurko, posługacz jednej z firm miejscowych. Złotok dotychczas nie znaleziono.

— **Złotki p. Baszkirówny.** Onegdaj pod wieczór około wsi Szaltuny rybacy podczas połowu znaleźli złotki p. T. Jany Baszkirówny, która utonęła 14 (27) b. m. Ciała pokójowej, Jaszczurówny jeszcze nie znaleziono.

— **Pogotowie ratunkowe wczoraj** było czynne w 14 wypadkach, w tej liczbie 3 wyjazdów na miasto i 11 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:** (Hotel Nizkowski): ob. Konstanty Zarako-Zarakowski, ob. Czesław Romanowicz, radca stanu Bohdan Chruszczew, ob. Paweł Juchno, ob. Florenty Dłuski, ob. Leonard Łukaszewicz, ob. Leon Rogalski.

(Hotel Europejski): ob. Antoni Bojarski, ob. Stanisław Petruszewicz, ob. Elżbieta Brodowska, ob. Henryk Kruszyński, ob. Bolesław Skowroński, ob. Adam Siemaszko, ob. Józef Jasiewicz, ob. Edward Ożarski, ob. Helena Jasowiczowa, ob. Michalina Szlakowa.

(Hotel St. Giorgos): hr. Witold Maciejewski, art. Anna Aniela Rutkowska, ob. Olga Haskiewiczowa, ob. Maciej Hrezwowski, ob. Józef Grzybowski, ob. Karol Wagner, ob. Józef Mrozowski.

(Hotel Sokolowski): hr. Alfons Korrell, inż. Aleksander Widoj, mec. Konstanty Demidczik - Demidowicz, doktor Sergiusz Depolowicz, pastor Konstanty Kurantowski, ob. Stanisław Zaleski, ob. Malwina Landsbergowa, ob. Roman Zakrzewski, ob. Zofia Glatmanowa, ob. Zygmunt Frąckiewicz, ob. Marja Zaleska.

PROWINCJA

MIŃSK.

— **Q (z) Ze szkół.** W roku bież. całkowity, 7-klasowy kurs nauk przeszedł do rąk oświaty ostatecznie z ukończeniem prywatnego żeńskiego gimnazjum pani Skoworodnikowej otrzymały następujące polki: Kornelia Danilowska, Wanda Golońska, Marja Łapianka, Ludwika Plewakówna, Janina Staronowiczówna, Irena Suszczyńska.

stwa, a dusza zamierająca tułała się po tych drogach niebezpiecznych, które on przebiegał. W dzień jeszcze to i owo zajmowało ręce, przytrzymywało myśl, lecz nocy zdawały się teraz Korwinie torturą i piekłem. To też najczęściej po paru godzinach nieczepnego snu, zrywała się z pościeli i przy słabym świetle lampki przygotowywała białzinę dla rannych, po której od czasu do czasu zgłaszały się do niej ludzie zaufani.

Tak było i teraz, w Polanie studzy spali już oddawna, a ona siedziała pod oknem przy stoliku, zajęta pilnie swoją robotą. Poglucho dokola wszystko i zatonęło w tych ciemnościach nocnych, które rozlały się nad ziemią.

Raptem zasłuchano mocno w szybę, na czarnem tle okna ukazał się kształt ludzkiej ręki.

Kobieta zerwała się z krzesła cała w ognia, przeszyła tym odgłosem, co w nią ugodził jak uderzenie, rzuciła się ku drzwiom, wpadła do sieni... Zazgrzytała żelazną zasuwą, Hanna szarpnęła klamkę i rozwarła grube, okute wie-rzeje.

Wionął chłód ze dworu.

— Kto tam! — wpła się błyskawicami spojrzeń w czelność nocy.

— To ja... — z mrocznymi głębin wykonał się Polkin.

Poznawszy go, zaczęła dygotać, jak w febrze.

— Gdzie pan! — wyszeptała struchlałymi ustami.

D. N.

ska, Marja Tomkowiczówna, Julia Tumilowiczówna i Felicia Urbanowiczówna.

— **Q (z) „Sokół”.** Jak wiadomo, istnieje w tej instytucji zawiązek orkiestry smyczkowej, która usilnie zajmuje się dr. Dulewicz. Obecnie znów powstała myśl, aby uzupełnić ją przez komplet instrumentów dętych, przy czym jeden z tutejszych muzyków o-fiarował swą pracę nauczycielską bezinteresownie. Na sprawienie atoli instrumentów dętych potrzeba nie mniej rb. 150 i sumę tę można zebrać jedynie drogą ofiar dobrovolnych. Biorąc pod uwagę, jak bardzo dodatni czynnik jest muzyka, a z drugiej strony, że w Mińsku faktycznie nie ma ani jednej, choć trochę możliwej orkiestry, nie wątpimy, że ogół nasz, tak zawsze współczujący rzeczy istotnie dobrej, i teraz popieszyć z pomocą, przyczyniając się zarazem do rozwoju instytucji pożytecznej i ruchliwej.

— **Z gospodarki miejskiej.** Od jednego z obywateli m. Mińska otrzymujemy poniższe uwagi:

Przykre wrażenie musi wywrzeć na każdym człowieku bezstronnym ostatnia uchwała rady miejskiej, będąca nie jako inauguracja działalności nowego składu tejże rady.

Jak wiadomo, zajęto się przede-wszystkim wyborami do zarządu, które poszły tak, jak to było z góry przewidziane i jak, zresztą, inaczej być nie mogły. Podwyższono pensję prezydentowi i zarządowi, co również było spodziewaniem i naturalnem, wreszcie wybrano szereg komisji wykonawczych, wyznaczając ich członków wynagrodzenie powiększone o 5 proc.

Kimżeś płatne w gospodarce samorządowej są rzeczą dziwną. Z samem pojęciem radnego, wybranego przez ufajacy mu ogół, łączy się nieodczuwanie idea bezpłatnego ofiarowania nie swej, nie zawodowej pracy, która dla większości jest podstawą bytu, lecz rady w sprawach gospodarki muncypalnej oraz zwierzchniego nadzoru nad pracą funkcjonariuszów płatnych, stosownie do zajmowanego stanowiska i swych zdolności. O ile więc dana gałąź gospodarki rozwija się o tyle, że wymaga większej ilości ludzi i czasu, to należy zwiększyć ilość inżynierów, lekarzy, techników, buchalterów etc., ale nie rozdzielać fundusze, mające służyć na pokrycie kosztów muncypalnych, przez opłacanie po kilkaset rubli członków komisji radnych.

W Mińsku, gdy za świetnej pamięci hr. K. Ożarskiego nie było ani jednej płatnej komisji, to teraz namnożyło się ich wiele z pensjami od 500 do 1000 rb., zaś nowy skład podniósł jeszcze przesłowi kom. elektryczno-wodociągowej pensję z 1000 do 2400 rb., a innym członkom kilku innych komisji z 500 do 750 rb.

Czyż w wydziale elektryczności i wodociągów nie należało raczej podnieść wynagrodzenie dyrektorowi stacji i, jeżeli chodzi o pertraktacje z publicznością, to czy nie było właściwiej mianować urzędnika, któryby za 50—60 rb. umiejętniej i grzeczniej tę funkcję spełniał, niż to miało miejsce dotychczas?

Było od dawna postanowieniem, że zostanie mianowany 4-ty członek zarządu ze względu na zwiększoną pracę biurowo-administracyjną. Na „poufne” zebraniu zamiar ten został uchwalony olbrzymią większością głosów, lecz, kiedy wyjaśniono się kolosalne rozszafowanie funduszy miejskich na dodatkowe pensje komisjom etc., wtedy jeden z radnych wrzucił, by poprzestać na tem i 4-go członka nie mianować...

Ciekawem jest, że pensję swą w komisjach radni zwykli uważać jako coś absolutnie do niczego ich nie obowiązującego. Byli wprawdzie radni, którzy więcej pracowali, niż wartem było tego ich wynagrodzenie, ale byli i tacy, co twierdzili, że te „głupie 500 rb. nawet na dorózkę nie wystarczą”.

Fakt nadawania sobie pensji przez całą masę radnych znalazł tylko bardzo nieliczną opozycję. Jest to zresztą zupełnie naturalnem: podnieść głos przeciwko podobnemu szafowaniu groszem publicznym, to znaczy narazić sobie całą falangę możnych, a na podobny luksus nie każdy chce i może sobie pozwolić...

Czy jednak opinia przejdzie nad podobnym zjawiskiem do porządku? Czy poza kilkoma odważniejszymi radnymi nie znajdzie się nikt, kto by stawiał czoło takiej jaskrawej prywatności?

Z. K.

— **Grodno.** Gubernator grodzieński odmówił artyście Boguckiemu zezwolenia na urządzenie przedstawień polskich w Grodnie i miastach powiatowych gubernii.

— **Nowogródek.** W sobotę 29 czerwca (11 lipca) w sali T-w. Pożyczeń-Osiedleńców, o godz. 3 1/2 po poł. odbył się zebranie walne nowogródzkiego porządku dziennym: 1) Sprawa przejęcia składu rolniczego na własność T-wa Poż.-Osiedleńców. 2) Reorganizacja zbiorowych doświadczeń z nawożeniem sztucznych w jesieni pod oziemi. 3) Sprawa zaproszenia asystenta kontroli obor i 5) Sprawy bieżące.

Referaty będą odczytane przez pp. K. Karpowicza („Jakich nawozów sztucznych wymagają gleby w pow. nowogródzkim?”) i Edwarda Bokuna („O związku hodowców bydła czerwonego w Król. Polskim”).

W pow. nowogródzkim w najbliższym czasie odbędzie się dwie jednolite wystawy—pokaży bydła włościańskiego: w d. 23 b. m. (5 lipca) w Horodyszczu, a d. 30 b. m. (12 lipca) w Lubczu. Otwarcie o godz. 10 po połud.

— **Nieśwież (kor. wł.).** Chociaż ludność miejscowa przyzwyczaiła się już do różnych wyborów niższych agentów władzy, trafiają się jednak wypadki (nawiasem mówiąc dosyć częste), które wstrząsają do głębi podstawami życia codziennego.

Taki właśnie fakt miał miejsce w nocy d. 12 (25) b. m. w zaścianku Kaczanowiczach. pow. ślucskiego, odległym od Nieświeża o 6-7 wiorst.

Zwyczajem miejscowym, dla mało-rolnych gospodarzy istnieje przymus ubezpieczenia swych budynków przeciwko ogniu. Szczególnie to dotyczy gospodarzy, którzy mają do czynienia z ludnością wiejską, którzy przecho-wują krowy, owce, konie, a także i inne zwierzęta. Tak właśnie było i w zaścianku Kaczanowiczach. Policja, bez względu na gospodarza, powołała się na kwity wystawione przez gminę, dowodzący o nieistnieniu żadnej zagroźności, dopominała się o zapłacenie jej... Dla spokoju świętego... placu i żużli. Na nieszczęście znalazło się kilku śmiarków, świadomych swej słuszności i krzywdy, którzy odmówili powtórnej opłaty.

W rezultacie—w nocy o godz. 12-iej w ubiegłą środę, asesor 2 cyklu w asystencji uradników i dwóch strażników, wysiadłszy toporami drzwi do izby Wincentego Iwaszkiewicza, wpadł na śpiących z krzykiem „dajcie dzień!” Kazał przystać ponajbardziej rewolwery i wydobyc z pochwy palisady...

Obito starszą kobietę, powstała ogólna panika. Czyn ten szlachta zaskarżyła do gubernatora mińskiego.

Następnej nocy, t. j. 13 (26) b. m. na Boże Ciało, również asesor w towarzystwie kilkunastu konnych strażników i agentów urzędów istny pogrom. Zbił do nieprzytomności Iwaszkiewicza (czuono go potem wodą), aresztował ośmiu gospodarzy szlachty i etapem popędził ich do „stamu” o 17 wiorst do miast. Klecka.

— **Dyneburg (kor. wł.).**

Ogłoszone zostało sprawozdanie z jarmarku, urządnego w d. 26 maja (8 czerwca) staraniem grona osób na rzecz miejscowego T-wa Dobroczynności. Ze sprzedaży biletów wejścia otrzymano 947 r. 5 k., loterii allegrii—160 r. 13 k., „wozu krakowskiego”—48 r. 83 k. i bufetu—957 r. 41 k. Oprócz tego ofiar od różnych osób wpłynęło ogółem 52 r. 57 k. Razem więc ugotowano 2465 r. 91 k. Rozchód stanowił: marki dobroczynne 95 r. 95 k., oświetlenie i urządzenie parku 149 r. 4 k., muzyka 55 r. 9 k., gorące i chłodzące 341 r. 9 k., rozmaite wiktualie 101 r. 47 k., wreszcie inne poszczególnie wydatki 317 r. 82 k. Czyli razem 1969 r. 33 k. Czysty dochód, przelany do kasy T-wa dobroczynności, wyniósł 1095 r. 66 k. Zarząd T-wa za tak poważny zasilek składa serdeczną podziękę organizatorom zabawy, jak również publiczności, która licznem uczestnictwem przyczyniła się do materialnego powodzenia pomieszczonego jarmarku.

W wesołą niedzielę odbyła się tu uroczysta procesja Bożego Ciała. Deszcz, padający od samego rana, duzo szkodził uroczystości i nawet odwołano się, że trzeba będzie jej całkowicie zaniechać. Wywołano lat przeszłych procesja miała wyruszyć przed sumą ze starego do nowego kościoła, z powodu deszczu jednak to nie doszło do skutku. Gromadki wiernych, nie wiedząc co począć, poręgnęły z jednego do drugiego kościoła tam i z powrotem. Szczęściem, z południa trochę się przejaśniło, więc urządzono na poczekaniu w części miasta Nowe Zabudowanie ofiarę i o godz. 2-iej po połud. procesja ruszyła z nowego kościoła. Imponujący wygląd pochód na jednej z najlepszych ulic naszego miasta—Warszawskiej, zalanej przez nieprzeliczone tłumy od brzoza do brzoza. Uczestniczyli miejscowi, oraz licznie zebrane okoliczne duchowieństwo. Uroczystość skończyła się solennymi niecierpami o godz. 6-iej wieczorem.

— **Z Królestwa.**

— **Stagnacja.** Warszawa przechodzi w tym roku ciężki kryzys ekonomiczny, który odbija się przedewszystkiem na ruchu zawrotnym, oraz na obrocie w sklepach i restauracjach.

Poniżej karnawału wiosennego w tym roku zupełnie nie było, wszystkie przedsiębiorstwa, obliczone na ten sezon właśnie, poniosły dotkliwie straty. Nawet przyjazd prowincjonalistów po dzieci szkolne i na jarmark welniany nie ożywił ruchu. Wyjazd na letniska w roku bieżącym również się zredukował. Ceny w najbardziej renomowanych letniskach spadły do trzeciej części i mimo to setki letników stoi pustkami. Największą klęskę obecnie skutkiem niepowinności zimnego lata ponoszą mleczarnie, z których już ucieka prawie cała służba z braku zarobku. Doroszarce nocni i samochodowi już nie jedną noś taką mieliś podczas której nie zarobili ani grosza.

— **Seminarjum prawosławne.** Synod prawosławny postanowił złożyć w Warszawie seminarjum duchowne.

— **Stypendjum.** Zmarły w marcu r. b. w Petersburgu inżynier komunikacji, rz. r. st. M. M. M. w testamencie swym zapisał uniwersytełowi warszawskiemu 10,000 rubli na utworzenie stypendium dla studenta wyznania rzymsko-katolickiego.

— **Ciekawy proces.** Warszawska Izba sądowa rozpoznawała w tydzień sprawę Jana Wolskiego oraz braci Jana i Antoniego Brzozowskich, oskarżonych o zwinienie zamordowania siołkiera, w styczniu r. 1912, całej rodziny (8 osób) żydowskiej w Borzeckim.

W sądzie okręgowym Wolski uznany został za winnego i skazany na 20 lat robót ciężkich za bracia Brzozowskie zostali uniewinnieni. Izba sądu ratomiasz po powtórne rozpatrzeniu sprawy Jana Wolskiego zupełnie uniewinniała, zaś bracia Brzozowskich skazała na 20 lat ciężkich robót.

— **Fala strejków w Łodzi** rośnie z dniem każdym. W kłalnach i przedsiębiorstwach łódzkich z powodu nieporozumienia na tle ekonomicznym przestało pracować przeszło 15 tysięcy robotników.

— **Pokasani.** W Pogoni pod Czesłochową pies wściekły pokąsał 16 osób. Psa zastrzelono. Weterynarz miejski stwierdził, że pies był wściekły. Wobec tego wszystkich pokasanych przewieziono do lecznicy d-ra

Palniskiego do Warszawy na kurację.

— **Za co zawieszono „Kurjer Lubelski”.** W uzupełnieniu wiadomości o zawieszeniu „Kurjera Lubelskiego” dowiadujemy się z „Lub. Gub. Wied.” że konfiskata i zawieszenie wydawnictwa nastąpiło za umieszczenie artykułu pana Jana Hempa p. t. „Pięćgrzymka”. Artykuł ten osmieszał w sposób obelżywy i złośliwy cudowny obraz Matki Boskiej Czesłochowskiej z okazji wyjazdu pielgrzymki lubelskiej.

Z sa kordonu.

— **Qwacja dla prof. Sierpińskiego.** Uczniowie d-ra Sierpińskiego urządzili swemu profesorowi serdeczną o-wację. Gdy wityany burzą oklasków profesor wszedł do sali, przemówił w imieniu uczniów i absolwentów, którzy, wyrażając ubolewanie i oburzenie z powodu brutalnego ulicznego napadu na osobę profesora i podnosząc jego niepospolitą zasługę wobec nauki polskiej, żądał mu imieniem słuchaczy wyrazić ozi i uznania za jego działalność jako profesora, uczonoego i obywatela-polkaka.

— **Z Akademii rolniczej w Dublanach.** „Słowo Polskie” donosi, że strażk słuchaczy w Akademii rolniczej w Dublanach zakończony został przed tygodniem i wykłady, tudzież egzaminy odbywały się zupełnie normalnie. Nie są więc prawdziwe wiadomości, jakoby młodzież dublańska brała udział w napadzie na uniwersytet i w strajku części młodzieży lwowskiej.

— **Morderca Dęgała.** Rozprawa przeciw Eljaszowi Dęgałowi, mordercy prof. Butkowskiego, odbędzie się dopiero w jesieni, gdyż obecnie oddano go pod obserwację psychiatrów. Jakkolwiek Dęgało nie wykazywał żadnych zbrodni, ani choroby umysłowej, poddano go obserwacji celem uścisnienia przerwy rozprawy na wypadek, gdyby sam oskarżony lub jego obrońca zechciał postawić wniosek na obserwację psychiatryczną. Dęgało zachowuje się na śledztwie zupełnie spokojnie. Obserwacja Dęgały odbywać się będzie w celi więziennej.

— **Współrodak.**

— **Autobiografia „Lucza”.** „Lucz” zamieszcza następującą ciekawą autobiografię statystyczną: Przez czas istnienia „Lucza” wydano 218 numerów. Z nich z rozmaitych §§ kodeksu—po-egnięto redaktorów do odpowiedzialności 59 razy, skazano na kary administracyjne 17 razy. Ogółem podległo represjom 76 numerów, to jest z 33 N-rów—jeden. Czwarła część N-rów nie doszła do czytelników.

Suma grzywny wynosi 8500 rubli, to jest 4 pól roku więzienia.

Cyfrę tę mówią same za siebie.

— **Komunikacja radiotelegraficzna.**

„Grażdanin” donosi, że towarzystwo, do którego należał Borys Suworin, Mikołaj Guczkow, powien admirał i pewien generał oraz publicysta Brut, czyni starania o uzyskanie koncesji na zorganizowanie w państwie rosyjskiem radiotelegraficznej komunikacji z połączeniem bezpośrednim Francji i Anglii, a za pośrednictwem Niemiec. Ks. Moszczerkij nazywa to targnięciem się zuchwałem na monopol ministerium wojny i oświadcza, że staranie to zostanie odrzucone.

— **Zniszczenie broszur.** Moskiewska izba sądowa postanowiła zniszczyć o-powiadanie Makyma Gorkiego p. t. „Wiry” (Omni) i broszurę Kropotkina p. t. „Organizacja zemsty zwanej sądem”.

— **Zamknięta lista bohaterów.** Od czasu zakończenia wojny rosyjsko-japońskiej upłynęło prawie 8 lat, a tymczasem w dalszym ciągu napływają prośby i starania oficerów o nagrodzenie ich orderem św. Jerzego za zasługi okazane w wojnie japońskiej. Wobec tego, że obecnie niepodobni-stwem jest stwierdzić zasługi petentów wobec braku świadków czynów bohaterów, Najjaśniejszy Pan na skutek referatu ministra wojny polecił nieprzyjmować żadnych prośb o udzielenie nagród za wojnę japońską.

— **Okradzenie chełwiwych i łatwie-wiernych.** W Petersburgu policja aresztowała aferzystów giełdowych, którzy pod firmą „Dom bankowy W. A. Trezszankin” przez długi czas wyłudzały pieniądze od łatwie-wiernych i chełwiwych zbrogancja się na giełdzie. Założyciele „Domu Bankowego” proponowali korzystne operacje bankowe. Warunki, jakie „Dom Bankowy” proponował, były tak pociągawcze, że pieniądze napływały z prowincji w znacznych ilościach. Dopiero ciążenie mające premijówki państwowej otwarło wielu oczyma. Klienci zwrócili się ze skargami do petersburskiej policji śledczej. Postanowiono dokonać rewizji i aresztować aferzystów. Osobistość, która podawała się za Trezszankina, zdolała ułknąć. Policja aresztowała tylko niejakiego Jurjewskiego, Fajera i Gantina.

— **PARLAMENT.**

— **POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWO-WEJ z dnia 18 b. m. (1 lipca).**

(T. A. P.)

Przewodniczący ks. Wolkonskij. Na początku bez dyskusji uchwalono 26 drobnych projektów, w tej liczbie projekt zwiększenia pensji lekarzom miejskim.

— **Kowalewski** zreferował wniosek komisji oświatowej, uznającej za pożądane utworzenie przy ministerstwie oświaty specjalnego

departamentu oświaty początkowej.

Wiceminister, br. Taube, stwierdza, że ministerium wniosek taki uważa za konieczny, przypominając, iż przed półtora rokiem rząd wniósł już projekt całkowitej reorganizacji ministerium oświaty.

Wniosek ustawodawczy uznano za potrzebny.

Następnie uchwalono projekt utworzenia w rejonie dnieńskim

węglowej stacji doświadczalnej

oraz po krótkiej dyskusji projekt o-twarca terenów skarbowych dla

prywat. eksploatacji złota.

Dalej rozważano szereg drugorzędnych projektów. Między innemi zatwierdzono wydatkowanie na mo-cy art. 17 przepisów budżetowych przez ministra wojny 2 mil. rb. na zasłki dla podchorążych, uchwalono wszelkie przytem formule przejścia, w której Duma stwierdza, iż wydatki takie powinien być uzyskany w trybie prawodawczym, oraz wyraża nadzieję, iż na przyszłość ministerstwu wojny potrzebne mu fundusze w ten sposób będzie uzyskiwało.

Nie przyjęto natomiast wydatku, dokonanego przez ministerium handlu na mo-cy art. 17 przep. budżetowych, na pokrycie strat floty ochot-niczej, na zapłacenie robotników i oficjalistów zakładów mżniatagil-skich, na podtrzymanie tych zakła-dów itp. w ogólnej sumie 500 tys. rb. Komisja wykonania budżetu u-znała, iż w danych wypadkach nie należało stosować art. 17.

Następne posiedzenie w piątek.

— **Pornograficzny sprawozdawca z Dumy.** Jak już informowaliśmy, prezes Dumy, Rodzianko, wzbrowił wstępu do pałacu Taurydzkiego redaktorem gaz. „Ziemszczy” Glince-Janczewskiemu i współpracownikowi tegoż pisma Iwanowowi-Stugajewowi.

Zakaz wywołany został pomieszczeniem w „Ziemszczy” felietonu porno-graficznego o wakacjach poszczególnych posłów.

— **Projekty prawodawców.** (P.) Prawi-cowcy wnieśli do Dumy projekty prawodawcze: O polepszeniu warunków rolniczo-gospodarczych ludności włościańskiej, o walce z burzycielami spokoju publicznego i o walce z alkoholizmem.

— **Sytuacja międzynarodowa.**

— **W „Skupstynie”.**

Przywódcą partii narodowej, Ribarac, podczas obrad Skupstiny w sprawach polityki zewnętrznej o-swiadczył: „Dla tego jesteśmy przeciwni sądowi rozjemczemu, ponie-waż, choć bezwzględnie wierzymy w zupełną sprawiedliwość Wysokiego rozjemcy, jednocześnie dobrze mamy w pamięci traktat w San-Ste-fano, kongres berliński, słowa Gier-sa, wypowiedziane w imieniu Rosji o stosunku tego państwa do Bul-garii i Serbji, jak wreszcie słowa cesarza Aleksandra III o niemożli-wości aneksji Bośni. Wobec powyż-szego, Serbja i obecnie nie może za-pewnić kaulacji tona, że i tym razem interesy jej nie będą poświęcone w ofierze Bulgarii. Obstawiamy przy aneksji, ponieważ, nie wywołując tem wojny, ochraniałbyśmy nasze zdobytą terytorja, korzystając z mo-mentu bardzo sprzyjającego, mamy bowiem za sobą Grecję, Czarnogó-rze i Rumunję. Przebieg wojny i wyniki jej uniemożliwią umowę bul-garsko-serbską. Skupstina oczekuje wniesienia przez rząd projektu do prawa o aneksji”.

Przywódcą „napieredniaków”, Marjukowicz, wystąpił przeciwko rządowi za pozwolenie na pogłoski o ustąpiłości Serbji. To oddziało-ujemnie na stanowisko Serbji wobec Rosji i całej Europy. „Jeżeliby teraz już, mówił Marjukowicz, aneksja była urzeczywistniona, trudnością w trzech czwartych byłoby usunięte. Europa by przeciwko temu nie za-protestowała, a Bulgaria nie zdecy-dowałaby się rozpocząć wojny. Jeżeli Serbja musi uczynić wybór pomiędzy sympatjami Rosji a in-teresami własnymi, powinna wybrać te drugie i ogłosić aneksję teryto-riów spornych”.

Przywódcą młodoradykałów, Draskowicz, występując ostro prze-ciwnikowi pokojowi okazywając przez rząd, oświadczył, że Serbja nie pozwoli, aby Bulgaria otrzymała lwi udział *condominium*. Powinniśmy Wysokiemu rozjemcy otwarcie powiedzieć, że Serbja na Bałkanie jest na „silniejszą placówką idei słowiańskiej. Serbja, oddana będąc Rosji, pozabawiła się dostępem do mo-rza, ponieważ inni się obawiali, że to morze stanie się rosyjskiem. Ró-wnowaga na Bałkanie jest koniecz-na, dlatego też dolina Wardaru bez-warunkowo winna należeć do Serbji. Z interesów żywotnych Serbji nie wolno czynić ofiary.

Minister oświaty, Jowanowicz, udowodnił faktami historycznymi prawa Serbji do Macedonii i zazna-czył, że Wysoki rozjemca zechce mieć wzgląd na te fakty, usprawie-dliwiające żądania narodu serb-skiego.

— **Bulgarji.**

W poniedziałek rząd bulgarski wręczył przedstawicielowi Rosji me-morandum w sprawie proponowa-nego przez Rosję sądu rozjemczego.

— **Wojna BEZ WYPOWIEDZENIA.**

Białogród. (Wł.). Wczoraj przed po-ludniem otrzymała armja serbska roz-kaz rozpoczęcia akcji czynnej. Od po-ludnia toczy się walka pod Gergelli, gdzie skoncentrowane siły serbskie zmuszone zostały, jak donoszą źródła

bulgarskie, do cofnięcia się. Tymczasem główna kwatery serbska donosi, że właśnie na tym punkcie osiągnęła wprawdzie chwilową przewagę, zajmu-jąc linie kolejową, ale serbowie, po o-trzymaniu posiłków, spędzili bulgarów z pozycji. Również w bitwie nad rzeką Złatawa wojsko bulgarskie miało do-znać porażki.

Ateny. (Wł.). „Biuro prasowe” nad-syła tu telegram z Saloniki treści na-stępującej: „Armja bułgarska rozpoczęła ogólny atak na wojska serbskie i greckie na terytorium, zajętem przez serbow. Bulgarzy przekroczywszy li-nię, ustanowioną w protokole, ruszyli w kierunku Mszczukowa, Bogdancy i Giewgeli. Bulgarzy przypuszczają, że Giewgeli już jest przez bulgarów zdo-byte. Bulgarzy, przekroczywszy w po-bliżu Pangajona linię, ustanowioną w protokole grecko-bulgarskim, idą ku Eleuterze. Rota grecka jest odcięta od Eleutery. Oddział grecki w dolinie Mu-stenji był atakowany przez bulgarów i cofa się w kierunku Tszagii. O godz. 4 rano, wczoraj, było słychać kanona-dy na północ od Bogdancy, na lewym brzegu Wardaru. Trzy pu

przedsięwzięcia w sprawie pokojowego rozstrzygnięcia kwestii terytorjalnych.

PROPOZYCJA GREYA.
Wiedeń (Wł.). Działalność pod przewodnictwem sir Grey'a posiedzenie konferencji ambasadorów celem omówienia interwencji mocarstw w zatareniu bałkańskim. Jak donoszą dzienniki, sir Grey ma wystąpić na tem posiedzeniu z propozycją stanowczą utworzenia w razie konieczności z terytorjów spornych w Macedonii nowego państwa na wzór Albanii, pod protektorem mocarstw.

ZJAZD MINISTRÓW.
Wiedeń (Wł.). Podczas pobytu dla kuracji w Reichenhallu, minister spraw zagranicznych, hr. Berchold, spotka się tam z włoskim ministrem spraw zagranicznych, margr. San Giuliano.

INTERWENCJA ROSJI.
Londyn (Wł.). Jak donosi „Südslavische Correspondenz“, przedstawiciel Rosji w Atenach, Białogrodzki i Sofii wystąpił dzisiaj z energicznym wezwaniem do rządów greckiego, serbskiego i bułgarskiego o zaniechanie kroków nieprzyjacielskich i wzięcie udziału w zjeździe premierów państw bałkańskich w Petersburgu.

RADY ANGLIJSKIE.
Londyn (Wł.). „Daily Chronicle“ podziela opinie rządu, konstatuje konieczność udzielenia Rumunii rady, aby zastanowiła się spokojnie w celu zapobieżenia rozszerzeniu się wojny. „Daily Telegraph“ również przyzywa do natychmiastowej interwencji Europy, co będzie jedynym środkiem zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego“.

Z dnia 18 b. m. (1 lipca).

BIEG SAMOCHODOWY.
Taurag. (P.). Przejechał 16 samochodów, biorących udział w przebiegu Moskwa, Paryż, Petersburg. ZNECANIE SIĘ NAD DZIECIAMI POLSKIMI.

Kraków (Wł.). Z Białej, na Szląsku, donoszą, że nauczyciele, niemiecy, pobili na wycieczce dzieci szkolne polskie, prowadzone przez nauczycielkę, ponieważ mówili po polsku.

WYBORY W GALICJI.

Lwów. (P.). Z gmin wiejskich wybrano 74 posłów, w tej liczbie 43 polaków. Śród wybranych jest 13 konserwatystów, 2 centrowców, 1 demokrat (polak), 1 wszechpolak, 9 z związku chrześcijańsko - narodowego, 16 z polskiej partii narodowej, 30 ukraińców, 1 moskalofil (dr. Markow), 1 umiarkowany staro-rus, 1 polak bezpartyjny.

Lwów. (P.). W Galicji zachodniej konserwatyści, ludowcy i ukraińcy korzystali z poparcia władz rządowych i występowały jako kandydaci rządu. W Galicji wschodniej ukraińcy terroryzowali moskalofilów, przeciwko którym występowała wspólnie, zjednoczeni siłami również polacy, niemiecy i żydzi.

BURZE.

Lwów. (P.). Z powodu podmycia w wielu miejscach torów kolejowych przerwano ruch pociągów kurjerskich

poniędzy Lwowem i Podwołoczyskami, a zupełnie przerwano ruch pociągów na linii Halicz-Delatin.

Kijów. (P.). W okręgu kolei Południowo - Zachodnich przeszła niezwykła burza z ulewą, która mocno uszkodziła w wielu miejscach tor kolejowy. W Wołoczyskach zawalił się most kolejowy przez co komunikacja z Austrią przerwana. Również przerwana komunikacja na linii Żmerynka - Odesa. Ciągłe ulewę w połączeniu z gradami, w wielu miejscowościach Wołynia, Podola zniszczyły zasiewy, sady owocowe i ogrody.

WYBUCH PROCHU.

Płoskirów (P.). Wskutek wybuchu naboju, zburzony został cały dom żyda, sprzedającego pokrajany proch strzelniczy. Są ofiary.

POLACY I KADECI.

Petersburg (Wł.). „Riecz“ donosi, że członek Rady państwa, prezes komisji samorządowej, Kobylinski jest przeciwnikiem wniosku, aby Rada państwa zajęła się rozważeniem projektu samorządu miejskiego dla Królestwa jeszcze przed latem r. b. Formalnie opozycja ta opiera się na tem, że obecnie, wobec spóźnionej pory, niepodobna by rzekomo liczyć na zorganizowanie komisji pojedynczej. Naprawdę wszakże chodzi o co innego: w tej chwili wielu członków Rady z prawicy jest nieobecnych, prawie skrzydło jest słabe, a więc projekt samorządu mógłby łatwo przejść w redakcji Dumy. Tę obawiając się jego zasadniczy przeciwnicy i dlatego będą czynili wszystko, aby bieg sprawy powstrzymać.

POSŁOWIE O DUMIE.

Petersburg (Wł.). „Bierzemy Wiedomości“ zamieszczają opinie posłów o wynikach obecnej sesji Dumy. Opinie wypadły niesłychanie niesympatycznie. Na tym punkcie godzą się opinie prawicowca ks. Ursowa z nacjonalistą Czichaczewem oraz kadetami Szingarewem i Niekrasowem. Posel Afons Parczewski podkreśla zupełny brak reform oraz inicjatywy Dumy. Posel Dymysza uważa IV Dumę za gorszą od III. Tylko październikowcy sądzą, że niektóre wyniki osiągnięto. Widać jest tylko rząd nieprodukcyjności Dumy z powodu, że nie wnosil wielkich projektów praw.

PRZED ZAMKNIĘCIEM DUMY.

Petersburg (Wł.). W ostatnim dniu rozpraw przed zamknięciem sesji Dumy, prezes tej, Ródzianko, zwrócił się do posłów z przemową, w której potępił ostre wystąpienia zarówno przeciwko rządowi, jak i przeciwko poszczególnym posłom. Zarząd Dumy z rządem będzie tym sposobem załatwiony.

PRZECIWKO POJEDYŃKOM.

Petersburg (Wł.). Członkowie grupy pracy, kadeci i postępowcy organizują zebranie przeciwpojedynkowe. Prawdopodobnie nie obejdzie się na niem bez występu przeciwko Kolu polskiemu.

SADY HONOROWE.

Petersburg (P.). Ministerium marynarki ogłosiło nową ustawę sędziów honorowych oficerskich. W ustawie przewidziano dwie kategorie sędziów: dla ober-oficerów i sztab-oficerów.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Petersburg. (P.). Minister komunikacji wniósł do Rady ministrów projekt urządzenia w zagłębiu dońskim rządowych kopalni węgla na potrzeby skarbowych kolei żelaznych.

O IMIONA ŻYDOWSKIE.

Petersburg (P.). W dziennikach podano w tych dniach wiadomość, że ministerium spraw wewnętrznych rozesało do gubernij listy imion i przydomków żydowskich, a to aby ułatwić wykonanie nowego okólnika ministerjalnego, dotyczącego wzbronięcia żydom używania imion chrześcijańskich. Wiadomość ta—według Aj. Pet.—nie odpowiada prawdzie i ministerium nie wydawało ani okólnika, ani list. Kwestia wzbronięcia żydom używania imion chrześcijańskich zgodnie z wyjątkiem senatu z dn. 16 maja, winna być rozstrzygnięta na drodze prawodawczej.

BANKIET NACJONALISTÓW.

Petersburg (Wł.). Nacjonalistyczny zjazd dzisiaj obiad pęgał w o grodzie Tauryzkim. Wygłoszono mowę, wznoszono toasty.

Petersburg (P.). Działalność się tutaj bankiet na cześć Kiereńskiego. W bankiecie wzięło udział wielu posłów do Dumy państwowej, członków grupy akademickiej, Rady państwa, literatów, adwokatów i t. d. Przewodniczył Boguszarskij. Przemówienia w swej treści jak i cały bankiet, były demonstracją przeciw Kolu polskiemu.

NEUDALY LOT.

Petersburg. (P.). Lotnik Wasiljew wznosił się w nocy z poniedziałku na wtorek w celu przelotu do Moskwy, po dwugodzinnym locie zmuszony był wylądować z powodu zbyt dużego obciążenia samolotem „Bleriot“. Podczas wylądowania wzniesienia się na nowo bez żadnej pomocy, samolot wbił się w powietrze bez lotnika i wkrótce spadł w błoto, przyczem posłamał się. Lotnik trochę potłuczony powrócił do Petersburga.

NOWY DWORZEC.

Wyborg. (P.). Otworzono nowy dworzec kolejowy, którego budowa rozpoczęta w 1908 r. kosztowała 3½ milionów marek.

WYJAZD CESARZA.

Wiedeń. (P.). Cesarz Franciszek Józef wyjechał do rezydencji letniej w Ischl.

POŻAR ARSENALU.

Wiedeń. (P.). Na przedmieściu Wiener Neu Stadt wybuchł pożar w t. zw. „Arsenale Millersdorfskim“. Podczas pożaru nastąpił szereg eksplozji. Część arsenału zburzona.

PRZYJĘCIE USTAWY WOJSKOWEJ.

Berlin (Wł.). Parlament rzeszy przyjął dzisiaj w trzecim czytaniu ustawę wojskową, jakoteż projekt powiększenia nadzwyczajnych wydatków, wywołanych przez tak olbrzymie zwiększenie armii. Parlament zgodził się również na utworzenie trzech pułków konnicy, które komisja parlamentarna wykreśliła z projektu ustawy. Kanclerz rzeszy podziękował za taki wynik obrad.

Berlin (Wł.). Po przyjęciu przez parlament projektu powiększenia zbrojeń, w kuluarach kolportowano wiadomość, że cesarz Wilhelm poin-

formowany telegraficznie o wyniku głosowania, wyraził swoje wielkie z tego powodu zadowolenie. Podobno kanclerz Bethman - Hollweg za służbę, położoną na polu przeformowania projektu, ma otrzymać tytuł hrabiowski, przywódcę zaś stronnictwa, głosującego za projektem — ordery. Kolo polskie głosowało przeciwko zbrojeniom.

FERJE PARLAMENTU.

Berlin (Wł.). Parlament niemiecki odroczone do jesieni.

ZGON HR. KAUITZA.

Berlin (P.). Zmarł znany agrariusz, poseł do parlamentu, stronnik podwyżki cła wwozowego na zboże hr. Kaunitz.

USTAPIENIE ASQUITHA.

Berlin (Wł.). „Lokal Anzeiger“ donosi z Londynu, że utrwała się tam teraz coraz bardziej pogłoska o ustąpieniu Asquitha.

BRINDEJONC.

Hamburg. (P.). Brindejonec wznosił się o godzinie 5 m. 31 rano w Kopenhadzie i wylądował tu o godzinie 7 m. 54 rano. Czyli z Kopenhagi do Hamburga przeleciał w ciągu 2 godzin 23 minut.

Haga. (P.). Brindejonec wznosił się o godzinie 9 m. 57 w Hamburgu, opuścił się o godz. 12 m. 59 w Hadze.

PRZECIWKO WOJNIE.

Madryt (Wł.). W całej Hiszpanii odbywają się demonstracje przeciwko wojnie w Maroku. W wielu miastach przyszło do starć między demonstrantami a policją.

LIST GONCZY.

Girya. (P.). Rozesłano listy gończe za b. gubernatorem Giryn, oskarżonym o roztrwonienie 7½ milionów dja.

**WIELKI POŻAR W KONSTANTY-
POLU.**

Konstantynopol. (P.). Około godziny piątej po południu (w poniedziałek) wybuchł pożar zagrażający gmachom ministerium spraw zewnętrznych. Spaliło się 60 budynków, między innymi składy ryżu ogieńpiskiego czerwonego polskiego. Następnie spalił się dom ministra spraw zewnętrznych i wiele domów, zamieszkałych przez ludność ubogą.

SPRAWY CHIŃSKIE.

Pekin. (P.). Prasa chińska wydrukowała proklamację byłego wicekróla do ludu w prowincjach Sze-sien. W proklamacji wice-król, przybawający w Urde, nawołuje lud do przywrócenia dynastji mandzurskiej i do zwalnia republiki przez powstanie. Naczelnik biura mongolsko-tybetańskiego, księża Amurlinkui, który wręczył powyższą proklamację Jamszajkowi, ze swej strony dodał, że proklamacja ta wywołała wśród ludności nastroj niebezpieczny. Porozumienie się z Rosją w sprawie mongolskiej jest bardzo naglące.

Tokio. (P.). Najlepiej informowana gazeta „Dai-dzi Sim-bun“ radzi rządowi chińskiemu, aby zajął się własnymi sprawami wewnętrznymi, nie interesując się sprawami mongolskimi, które bezwzględnie ukształtują się podług życzeń Rosji.

Czykar. (P.). W związku z protestem posła rosyjskiego z powodu

szkodzenia interesom rosyjskim w prowincji, gubernator podał się do dymisji.

Na szerokim świecie.

Napad na dziennikarza w Sofji. Niektóre dzienniki donoszą, że w Sofji zamordowano korespondenta praskich „Narodnich Listów“, Włodzimierza Sisa i że morderstwa dokonali bułgarzy. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. „Narodni Listy“ donoszą, że korespondenta napadli dwaj serbowie: Marković i Stanković i to za korespondencje serbom nieprzychylnie, oraz że go ciężko zraniono, atoli życiem jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Jednocześnie otrzymał dziennik czeski wiadomość telegraficzną, że obu sprawców zamaru sąd wojenny w Sofji skazał na śmierć.

Bern — Lötschberg — Simplon. Jak donieśliśmy już w depeszach, w sobotę odbyła się w Bernie uroczystość otwarcia kolei alpejskiej Bern — Lötschberg — Simplon. Nowa kolej łączy Bern bezpośrednio z międzynarodową linią symplonską pod Brigiem i stanowi nowe bezpośrednie połączenie Włoch z północno-zachodnią Francją, Anglią, Belgiją i Alzacją. W uroczystości poświęcenia wzięło udział 800 osób. Prace trwały siedem lat, a kolej kosztowała 400 milionów franków. Znajduje się tutaj tunel długości 14,67 km., którego wierceniu przyszkodził w roku 1908 wody rzeki Kander. Zginęło wówczas 25 robotników. Kolej tę uważają koła inżynierskie za tryumf nowożytniej techniki.

CENY ZBOŻA.

Wilno, dn. 18 czerwca 1913 r.

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdów hr. A. Ty-

skiewicz.

za pud w kop

Żyto miejscowe furmankowe 88-90

Żyto miejscowe wagonowe 94-96

Owies miejscowy 85-90

Owies rosyjski 95-106

Jęczmień miejscowy 100-105

Jęczmień rosyjski 103-108

Otręby żytnie 65-67

Otręby pszenne 70-74

Otręby jęczmienne 65

Groch miejscowy 100-105

Groch rosyjski 120-125

Groch wiktoria 135-140

Fasola biała 150-155

Fasola żółta 175-180

Sól 40-55

Siano 45-50

Słoma 25-30

Rynek Stefanski.

Kartofle za ośmiu 110-120

Jaja za dziesięciu 28-30

Śmietana za kwartę 25-30

Twarog za kwartę 28-32

Masło za funt 88-92

Rosada (kapusta) za przetak 60-80

Rosada (brukiew) za przetak 40-60

Dostarczono na targ dn. 14, 15, 16 i 17 czerwca.

Krow 33

Cielat 300

Kóz 4

Owiec 9

Świń 246

placono za pud.

Żywe wieprze do 775

Bite wieprze do 730

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 18 VI (w mark. za 1000 kłb).

Pszonica na termin bliższy . . . 803½

„ „ „ „ „ „ 803½

Żyto na termin bliższy . . . 166-

„ „ „ „ „ „ 169-

Owies na termin bliższy . . . 160¼

„ „ „ „ „ „ 165¼

Jęczmień ros. dunajski za gotów. 145-148

Petersburg, 17 VI Kazański. (w kza pud.)

Pszonica rosyjska 130 zło. „ - 86

Żyto 118/120 „ „ „ „ „ „ 92-103

Owies zamokiewny „ „ „ „ „ „ 36-91

„ „ „ „ „ „ 31-83

Otręby pszenne . . . 62-64

Maka pszen. wol. „ „ „ „ „ „ 262-

„ „ „ „ „ „ 262-

„ „ „ „ „ „ 225-246

Ryga, 17 VI (w kop. za pud.)

Pszonica ros. 130 f. . . - 116

Żyto 128 f. . . - -

Owies zwyczajny . . . -

Siemię lniane suszone . . . -

Makuchy lniane . . . -

36453

Hodowca (bez obowiązków, tryających się go-

spodarswa kółkowego, podanych

niżej), lub ochmistrz innej ka-

dydacji wni być wykwalifiko-

wani w hodowli bydła, nieroga-

cizny, drobiu i pomocy pań do-

mu w prowadzeniu gospodarstwa

kółkowego. Przerób miesięczny

nie tyczy. Wynagrodzenie zależ-

nie od kwalifikacji i mowy. Kan-

dydaci z dokładnym życiorysem

kopiami świadectw i podaniem

adresu, na które się powołują,

winni się zgłaszać do Zarządu

Dóbr Woroneż (st. p. t. 1 maj).

Woroneż, pow. Witebsk. Oferty

nieuwzględnione pozostaną bez

odpowiedzi. 36453

Poszukuje się ogrodnik zna-

jącego się z uprawy pszczał-

nictwa, prowadzenie ogrodu grun-

towych ze znajomością gospodar-

stwa rolnego, do niedużego ma-

jątku, tamże poszukuje się dwie

dobrze kucharzki i pokojowa, a tak-

że gospodyni, która mogłaby za-

radzać gospodarstwu kółkowemu

i być jednocześnie doradczynią

chovej. Warunki, stosowne

nie do znajomości zajmowanego

obiekta. Witebsk, Apteka A.

dalberta Jaskolda, daniej Buchar-

towskiego. 36472

Potrzebna osoba intelli-

gentna, 21-22 lat, z wykształ-

ceniem, do samodzielnego zarządu domem.

Ogłosz. dozw. kobiecego gospodar-

stwa. przyznanie według kon-

figur, konserw. Majątek po-

łożony od stacji Bobrojska 60

wiorst, od m. Huska 20 wiorst,

telegraf, poczta 4 wiorst, ko-

ściół w majątku. Pożądana ofe-

ry, kopje świadectw, oznaczenie

pensji: Mińska gub., p. Sabolo-

cie m. Choromce p. Wilejskiego.

36346

Mieszkania.

Pokój do wynajęcia przy in-

teligentnej polskiej go-

zini; można z obiadem. Adres:

Zwierzyń, ul. Sosnowa d. 22/7

m. 2e 11.

Różne.

A. Warszawa, Nowogrodzka

nek, ul. Wysoka. Pensjonaty:

„Zachęta“, wszelkie warunki: wy-

gody, spokój, zdrowia dla sta-

jących i przyjeżdż